

Życie w kawałkach

Geoffrey Hoppe – artykuł w czerwcowym wydaniu Shaumbra Magazine (2019)

Z przeprosinami dla czytelników Magazynu Shaumbra, mój mózg nie pracuje w tym miesiącu. Nie mogę napisać spójnego artykułu zawierającego początek, środek i zakończenie. Od Shoudu z 4 maja 2019 roku mój mózg jest w kawałkach. Niektóre kawałki mają sens, podczas gdy inne są kompletnym nonsensem, ale wydaje mi się, że nie da się niczego połączyć w logiczny sposób. Więc w tym artykule mogę dzielić się tylko kawałkami. Wiem, że większość z was zrozumie, ponieważ prawdopodobnie doświadczacie tego samego. Wiem, że Jean Tinder jest w takim stanie, ponieważ właśnie przeczytałem jej artykuł. Biedna Jean... Życie w kawałkach!

Niektóre kawałki:

Nigdy nie zapomnę Shoudu z maja 2019 roku. Miał wszystkie elementy, które tworzą epickie spotkanie Shaumbry: śmiech, dramat, szok, objawienia, wglądy, konfrontacje i przemiany. Jak to było czanelować dialog Adamusa z Annette z Norwegii? Super intensywny i niewygodny przekaz! Jako czaneller widziałem tę konfigurację: Annette, słodka i niewinna, twierdząca, że wszystko w jej życiu jest dobre. Adamus widzący poprzez tę przykrywkę, twierdzi, że widzi jej strach. Annette zaprzecza strachowi. Adamus zastawia pułapkę z kilkoma pytaniami na temat jej rodziny i tego, gdzie mieszka. Potem BOOM! Prawda objawiona. Jej syn jest w szpitalu i nie odezwał się słowem od miesiący. Czułem, że wszyscy siedzą krawędzi swoich krzesel, mając totalne współczucie dla Annette. Adamus kończy mówiąc, że jej syn czuł się obecny na spotkaniu i że wkrótce znów się odezwie. (A tak przy okazji, Annette doniosła, że dostała telefon od syna prawie natychmiast po powrocie do Norwegii. Znów zaczęli rozmawiać.)

Media społecznościowe rozświetliły się wpisami po majowym Shoudzie. Kilka osób powiedziało Adamusowi, żeby się odczepił. Niektórzy przyznali, że tak naprawdę nie byli zainteresowani Wcielonym Urzeczywistnieniem, ponieważ chcieli tylko łatwiejszego życia, zauważając przy tym, że Adamus i Karmazynowy Krąg sprawili, że ich życie stało się trudniejsze. Niektórzy mówili, że byli chorzy i zmęczeni ciągłym machaniem marchewki (realizacja) przed koniem (ich). Inni mądrze odpowiedzieli, że być może powinni po prostu zjeść tę cholerną marchewkę, a nie narzekać. Niektórzy mówili, że opuszczają Karmazynowy Krąg, aby żyć na swój własny sposób. Inni pytali siebie, dlaczego nie zrobili tego wcześniej. Zauważyli, że Karmazynowy Krąg jest po prostu bezpieczną przestrzenią na przejście do własnego Urzeczywistnienia. Myślę, że było więcej postów na różnych stronach Shaumbry na Facebooku, niż widziałem do tej pory, i było w nich więcej prawdziwej mądrości niż widziałem dotychczas.

W zeszłym tygodniu nie chciałem znów usłyszeć kolejnego frazesu, powiedzenia, maksymy, aksjomatu lub banału. Nie mogłem myśleć, czytać ani mówić o czymś „duchowym”. Poprosiłem Adamusa, aby dał mi dużo przestrzeni i pozwolił mi być przez chwilę prostym głupcem.

Było tak źle (jak źle było?), że musiałem odwołać sesję nagraniową w studio, która było zaplanowana prawie sześć miesięcy wcześniej. Opóźniłem sesję nagraniową Keahaka do ostatniej możliwej chwili. Oglądałem więcej telewizji w ciągu ostatnich 3 tygodni niż w ciągu ostatniego roku. Dzięki Bogu za Netflix i banalne komedie romantyczne. To było wszystko, co mogłem znieść.

Uwielbiam grafikę na okładce magazynu Shaumbra w tym miesiącu. Dla mnie jest to natarczywe przypomnienie o Atlantydzie i opaskach na głowę. Kobieta patrzy w przyszłość ze smutkiem w oczach, ale i z nadzieją w sercu. Było takie piękno w Atlantydzie, a jednak była i tragedia.

Myślę, że cytat Charlesa Dickensa z „Opowieści o Dwóch Miastach” mówi wszystko: *„To był najlepszy czas, to był najgorszy czas, to był wiek mądrości, to był wiek głupoty, to była epoka wiary, to była epoka niedowierzenia, to była pora Światła, to był sezon Ciemności, to była wiosna nadziei, to była zima rozpacz, mieliśmy wszystko przed sobą, nie mieliśmy nic przed sobą, wszyscy szliśmy bezpośrednio do Nieba, wszyscy zmierzaliśmy w inną stronę.”* A teraz, według Adamusa, Atlantyda jest bezpośrednio związana z naszą pasją. Gdybym miał kontynuować cytat Dickensa, mógłbym dodać: *„To był koniec ery, a potem podróżowaliśmy przez chmury czasu do złotego wieku Urzeczywistnienia. Naszym nieoczekiwanym przewodnikiem był mały chłopiec-niewolnik, którego imienia nie znaleźliśmy w tym czasie...”*

Pewnego dnia szperałem w moim mózgu, szukając pewnych przekonań, które mógłbym przeżyć. Nie mogłem znaleźć żadnego, więc spróbowałem wymyślić nowe. Z chwilą, gdy próbowałem stworzyć nowe przekonanie, ono znikало w powietrzu. Powoli, powoli dostaję podpowiedź. Nigdy więcej wierzeń. Moja mała ludzka Jaźń jest w panice, ale muszę przyznać, że moje przekonania były tak samo nieświeże jak miesięczny chleb.

Adamus wyłożył pewien rodzaj mapy podczas ostatniej sesji Keahak. To wyglądało mniej więcej tak: Po pierwsze, musieliśmy pokonać nasze rany i świadomość ofiary. Kiedy to robiliśmy, oczyścił z szeregów Shaumbry ludzi karmiących się energią i graczy, aby mógł skupić się na tych, którzy pozwolili sobie na Urzeczywistnienie w tym życiu. Następnie musieliśmy wprowadzić mądrość Mistrza, aby pomóc zrównoważyć to, co miało nastąpić dalej. Teraz jesteśmy w trakcie zmiany naszej relacji z energią, pozwalając by nam służyła, a nie zniewalała. Odtąd wychodzimy poza umysł.

Widzisz teraz jak Adamus prezentuje to w Keahaku i Shoudach. Adamus mówi w majowym Shoudzie o „doświadczeniu” trwającym 45–60 dni. Następnie wejdziemy w gnosta, czyli coś o czym Adamus i Tobiasz mówili od lat. Teraz zamierzamy wprowadzić gnosta do naszego codziennego życia. Od tego momentu chodzi już tylko o integrację świadomości i energii. Och, i cieszenia się życiem bez poczucia winy i wstydu.

Usłysz to wyraźnie: Chodzi o pozostaniu na planecie. Adamus mówi, że nie zamierza spędzać dużo czasu na mówieniu o Urzeczywistnieniu. Nie ma takiej potrzeby, ponieważ jest to naturalny i nieuchronny proces. Zamiast tego przygotowuje nas do pozostania na planecie jako wcieleni Mistrzowie. Obejmuje to zarządzanie energią, bycie nieustraszonym w kreacjach, doświadczaniu życia w zmysłowy sposób i uczenie się jak radzić sobie z niesamowitym poziomem irytacji u innych ludzi.

Na każdym kroku:

Gdy Adamus zwrócił się do Shaumbry w swoim pierwszym Shoudzie we wrześniu 2009 roku, powiedział, że będzie towarzyszył nam na każdym kroku naszej drogi. Wtedy nie zdawałem sobie sprawy, że będzie to oznaczać każdy krok do tyłu i do przodu. Myślę, że teraz wykonuję 3 kroki do tyłu na każde 4 kroki do przodu. Nic dziwnego, że moje buty są zniszczone.

10/20:

W połowie czerwca w Santa Fe w Nowym Meksyku będziemy świętować 10-lecie obecności Adamusa w Shaumbrze. Wtedy, we wrześniu 2009 w Santa Fe, podczas warsztatów „Życie Wielowymiarowe” Adamus najpierw kazał mi otworzyć oczy i chodzić po pokoju, jednocześnie go czanelując. Po latach czanelowania Tobiasza na stołku barowym z zamkniętymi oczami nie podobało mi się to doświadczenie. W tamtym czasie nie lubiłem Adamusa. Był niegrzeczny, arogancki i prowokacyjny. Ale dowiedziałem się, że był również cholernie genialny, i że to wszystko było Aktem Świętego Germaina. Teraz jesteśmy BFF-MOTT (na zawsze najlepsi przyjaciele, przez większość czasu).

W sierpniu będziemy obchodzić dwudziestolecie Crimson Circle. Wszystko zaczęło się w tipi 21 sierpnia 1999 r., dwa dni po tym jak Edgar Cayce zapowiedział początek końca świata. Cóż, przynajmniej był to koniec świata, który znaliśmy.

I udało się! Pisząc ten artykuł czułem, że chcę i jednocześnie nie chcę używać słów, zapisywać stron, ale przynajmniej dotarłem do końca. To trochę jak nasze dojście do Urzeczywistnienia: Nasz ludzki umysł próbuje wszystko zaplanować i choć nasze życie wydaje się być w kawałkach nagle zdajemy sobie sprawę, że to zrobiliśmy. To koniec starej historii i początek nowego życia.

Czy możemy się spotkać ponownie w miejscu, w którym kawałki nas nie muszą mieć sensu, ale gdzie wiemy, że jest to bardziej realne niż miejsce, które nazywamy logiką.